ROK XLIX. Nro 181.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19 Sierpnia 1869. Czwartek. Dnia 7 (19) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 13, w połud: c. st: 18 Wysokość wody st: 2 c. 4 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę	Wschód Słońca g. 4 m. 50 Zachód „ „ 7 „ 16	Jutro, Śgo Bernarda Opata.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Rozkaz do wojsk, z 31 lipca.* Z powodu zaszłych w wydziale wojskowym wątpliwości, na czem polega wykonanie ze strony władzy wojskowej, odbieranych od właściwych władz cywilnych żądań względem zatrzymania osób wojskowych za długi, rada wojenna uchwaliła co następuje: Po odebraniu od właściwej władzy żądania o osobistem zatrzymaniu za długi wojskowych oficerów, władza wojskowa obowiązana jest w ciągu dwudziestu czterech godzin, zarządzić przyaresztowanie sztabs i ober-oficerów na odwachu, a jenerałów w mieszkaniu, a następnie zaraz uczynić przedstawienie o uwolnienie aresztowanego ze służby, nie przerywając do dnia uwolnienia pobieranej przezeń płacy, a po nwolnieniu oddawać zatrzymanego władzy cywilnej, dla dalszego postąpienia z nim podług prawa. Przytem czas zostawania pod aresztem, zaliczać do terminu zakreślonego zamknięcia podług wysokości długu. Uchwała ta uzyskała Najwyższą sankcję. (Dz: Warsz:)

— *Konwencja telegraficzna.* Na mocy art. 56 międzynarodowej konwencji telegraficznej, zawartej w Paryżu d. 5 (17) maja 1865 roku, odbyła się w Wiedniu w maju 1868 roku konferencja reprezentantów mocarstw do tej konwencji wpływających, którzy zawarli 9 (21) lipca tegoż roku zmieniony traktat telegraficzny. Zmiany i dodatki tego aktu, Najwyżej zatwierdzone 22go września 1868 r. przyjęte zostały przez rządy innych mocarstw (*).

— Q — Po długiej nieobecności ukazał się wczoraj na scenie teatru wielkiego p. Królikowski w przedstawionym poraz pierwszy obrazie dramatycznym p. t. „Ostatnie chwile Kopernika“.

Znakomity artysta grał rolę główną. Pojęcie i oddanie jej, połączone jest z niemałemi trudnościami. Kopernik, starzec siedmdziesięcioletni, prócz ciężaru lat i dolegliwości fizycznych, dźwigający jeszcze na sobie brzemię długoletnich marzeń i co za marzeniami idzie — zawodów, w przedśmiertnej spowiedzi swojej przedstawia dwie strony: jedną znikomą, ogólnie ludzką, indywidualną, drugą nieśmiertelną, czysto duchową. Jest on człowiekiem, jest zarazem i genjuszem. Jako człowiek ma ambicję szlachetną i miłość dokonanych przez siebie czynów, chce uznania od świata; jako genjusz znowu kocha objawione myśli dla nich samych i chciałby im zapewnić panowanie w przyszłości.

Jeżeli harmonijne połączenie dwóch tych stron ducha w jednej i tej samej istocie najeżone jest zawsze i wszędzie wielkiemi trudnościami dla autora, to również i artysta dramatyczny ustalić je może w swej produkcji scenicznej dopiero po przełamaniu wielu przeszkód siłą intuicji i pracy.

Pierwsza wskazuje artyście ogólny zarys roli, stopień ciepła i cały nastrój duchowy, w jakim ją ma przedstawić; druga regulując wykonanie szczegółów, wprowadzając do roli posągową jednolitość, ułatwia mu pod wielkiemi względami zbliżenie się do rzeczywistości. Obie zaś połączonemi siłami posłużyć mają do podchwycenia życia odtworzonego w dramacie na goracym uczynku prawdy.

Wczorajsze wykonanie roli Kopernika odpowiedziało wszystkiemu, czego tylko po tak wielkim talencie jak talent p. Królikowskiego spodziewać się było można.

Powolny, zdaniem naszem, bieg reprezentacji; dykcja przechodząca w światło-cieniach całą gammę siły i uciszenia: dowodzą tylko samoistnego zrozumienia roli, w niczem nie uwłaczając samej postaci stworzonej przez autora.

W niektórych miejscach dla prawdy efekt nawet poświęcony, ale prawda przedewszystkiem. Sądzimy, że gdyby to było rzeczywiście z dobrem sztuki, gra pana Królikowskiego we wskazanych tu punktach uległaby niewątpliwie modyfikacji, do której potężny ten i wytrawny artysta znalazłby w samym sobie dostateczne wskazówki i pomoce.

Gra p. Chęcińskiego w roli Tydemana Gize było spokojną, poważną, taką jaką być powinna. To też zapał wywołany przez p. Królikowskiego spłynął także i na artystę występującego w roli najserdeczniejszego przyjaciela nieśmiertelnego astronoma.

Komedja, a lepiej powiedzmy dwuaktowy utwór dramatyczny p. Le-Bruna ma w sobie trochę satyry a trochę żartu. Trudno go określić i pod właściwą kategorję podciągnąć. Nacechowany ściśle miejscowym, niezawsze szczęśliwym kolorytem, przesycony epizodami odskakującemi od całości, ujęty w ramy zbyt może rozwlekłe, pomysł autora uczułby się daleko lepiej i wygodniej w skromnej np. formie obrazków i szkiców Warszawy. Tam rzeczywiście dałby się zużytkować i ów doktor Fouchère i ów cukiernik z Łodzi i owe dwie siostry i pokrowce... i rymy nie nazbyt surowej reguły.

(*) Międzynarodowa konwencja telegraficzna, przejrzana w Wiedniu 21 lipca 1868 r., zamieszczona jest w Nrze 168 „Gońca Urzędowego“.

W każdym razie jest tam dowcip niezawsze wybredny, ale wywołujący śmiech...

Wiele osób obecnych na przedstawieniu uderzonych zostało nadzwyczajnem podóbieństwem zachodzącem pomiędzy farsą francuzką: pp. Labiche et Martin „La poudre aux yeux" znaną p. t. „Bańki mydlane," a utworem p. Le-Bruna. Nie do nas należy dochodzenie pierwszych przyczyn tego podobieństwa, notujemy tylko fakt; pozostawiając wszystko inne późniejszej krytyce i samemu autorowi.

Artyści w utworze p. Le-Bruna robili co mogli. Szarżowali i tak już zaszarżowane role.

Co do słuchaczy—jednych rozśmieszała całość, drugich szczegóły. Autora przywołano.

— Ł — Coraz większe poszanowanie dla zdobyczy pracy ludzkiej, jest jedną z najwybitniejszych cech postępu dzisiejszych czasów. Własność materjalnych produkcyj, będących dziełem rąk ludzkich, oddawna już znalazła opiekę praw społecznych. Ale własność duchowych wytworów, nieśmiertelnych dzieł myśli, od niedawnego dopiero czasu doczekała się obrony prawa.

Kodeks karny wprowadzony do Król. Polskiego w 1818 r. nie obejmował jeszcze żadnych przepisów przeciwko naruszającym własność literacką lub artystyczną. Pokrzywdzeni na tej drodze, mieli więc tylko zwykłą akcją cywilną, o wynagrodzenie szkód i strat, zrządzonych przez czyn człowieka.

Dopiero nowy Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z r. 1847, zgodnie z duchem czasu, niezależnie od skargi cywilnej, zagroził karą naruszającym własność myśli ludzkiej.

Rzadkie przecież wypadki wykroczeń nie wyrobiły jeszcze w naszej praktyce sądowej stałego poglądu na własność literacką i artystyczną, tak, że w razie sporów, sądy często w trudnem znajdują się położeniu.

Jeden z takich wypadków, wczoraj właśnie podlegał rozpoznaniu Sądu kryminalnego tutejszego, w 2-ej instancji.

Postanowieniem b. Rady Administr. Król. Polsk., z dnia 12/24 kwietnia 1866 r. p. Władysław Kulczycki inżynier, otrzymał pięcioletni list przyznania na wynalazek przyrządu do ogrzewania pieców.

W kilka miesięcy potem postanowieniu, starozakonny Mendel T. polecił na podstawie danego przez siebie rysunku, sporządzić model podobnego przyrządu, a następnie, dziewięć sztuk tego aparatu odlanych z żelaza, przedstawił jednej z władz tutejszych, podejmując się stałej dostawy.

Pierwotny wynalazca przyrządu, widząc w działaniu tem ujmę dla pozyskanego przywileju, i szkodę materjalną dla siebie, wniósł na Mendla T. skargę do sądu.

Rozwinięte śledztwo, przedewszystkiem skierowane było na techniczne ocenienie podobieństwa obu przyrządów. Biegli, wskazani przez skarżącego, i wezwani z urzędu, udzielili opinję, że oba przyrządy, pod względem pyrotechnicznym zbudowane zostały na podstawie jednej myśli, a tylko aparat Mendla T. różni się pod względem zewnętrznych ozdób i gorszym jest w praktycznem zastosowaniu.

Sąd poprawczy Warszawski Wydz. I-go, rozpoznając te sprawę, uważał, że tylko identyczność wyrobu może stanowić naruszenie prawa wynalazku; i dla tego uwolnił zupełnie obwinionego od kary z art. 97 i 98 K. K. G. i P.

Od tego wyroku, odwołał się Prokurator Królewski przy Sądzie kryminalnym tutejszym, opierając się na podobieństwie zasadniczem obu przyrządów i twierdząc, że różnice wskazane przez biegłych są tego rodzaju, iż tylko przez ludzi fachowych dostrzeżonemi być mogą, a publiczność łatwo może wziąść jeden przyrząd za drugi, co naturalnie uprzywilejowanemu wynalazcy szkodę przynosić musi.

Pomimo zręcznej obrony Patrona Rodzyna, dążącej do wykazania, że przywilej na wynalazek nie tamuje innym możności wprowadzenia ulepszeń lub nowych pomysłów w tym samym kierunku, Sąd kryminalny podzielił zapatrywanie się Prokuratora, i na zasadzie art. 841 K. K. G. i P., skazał obwinionego na rs. 100 kary pieniężnej, zobowiązując go nadto do wynagrodzenia Władysławowi Kulczyckiemu, szkód w drodze cywilnej ustanowić się mających.

— W dniu wczorajszym w ochronie IX (ks. Baudouina) z kolei przypadła wizyta, która, dużo osób ciekawych metody Froëblowskiej sprowadziła. Sposób ten nauczania wprowadzony został do niniejszej ochrony od listopada 1868 r. przez jednego z opiekunów miejscowych p. Adama Wiślickiego, wspólnie z pannami: Bronisławą Blumówną i Wandą Skłodowską. Zastosowanie tej metody wymaga niemało trudu, ale zato do pożądanego rezultatu prowadzi, bo rozwija pojęcia i zaszczepia miłość do pracy w dziatwie. Egzamin naprzód odbył się w oddziale 1ym, gdzie ochmistrzyni p. Schrederowa przebiegła wszystkie działy programem Froëblowskim zakreślone, poczem obecni przeszli do drugiej sali dla wyegzaminowania dziatek dłużej już do ochrony uczęszczających, czego dopełnili: opiekunki pp. Bronisława Blum, Wanda Skłodowska i p. Wiślicki z pomocą dozorczyni p. de Lauranse. Dzieci czytały według metody Ks. Bujakowskiego, z religji zaś egzaminował Jks. kan. Lipiński. Z powszechnem zajęciem obecni opiekunowie i opiekunki towarzystwa przyglądali się układaniu patyczkami, linijkami, półkolami, rysunkom, pisaniu kresek i liter, po dyktandzie, arytmetyce na patyczkach, na liczydle, wsłuchiwali się w odpowiedzi dawane z namysłem o wagach, miarach i innych rozlicznych przedmiotach i przypatrywali się praktycznemu zastosowaniu metody. Śpiewy, gra, gimnastyka weszły także w program. Cichość panująca w sali, wszystkich zastanawiała, a znajdowało się tam jednak do 134 dzieci od trzech do ośmiu lat najwięcej mających. Następnie obecni przeszli do ogródka, gdzie nastąpiło rozdanie nagród i podarków. Opiekun ochrony p. J. Gautier odczytał liczbę nagród i pochwał, a Protektorka Ochron pani J Neubaurowa rozdzieliła pomiędzy odznaczające się w nauce i uboższe dzieci, 12 książek, 3 wzory rysunkowe, 15 pochwał, 15 kołnierzyków, 11 par pończoch, 6 par skarpetek, 12 fartuszkow, 8 par trzewików. Rogale, gruszki, pierniki itd. nadesłały: bawiąca u wód za granicą Opiekunka ochrony hr. Karolina Roztworowska, tudzież p. Blumowa, Sulatycka, Teod. Piekarski i inni Obecnymi byli na tym akcie panie: Baronowa Bertrandowa, Bogowolska, Zaleska, Sporna, Prezes Preyss, A. Bartoszewicz, Józef Rawicz, Rogiński, Radwan, hr. Henryk Skarbek i inni członkowie, tudzież Re-

daktorowie pism. Z powodu imienin jednej z obecnych miejscowych opiekunek, dziatki składały powinszowania. Do śpiewów akompaniował na panorgu p. Kruziński. Dziwimy się, że zapowiedziany tylokrotnie mający się tu zaprowadzić prywatny Fröblowski ogródek, nie przychodzi do skutku, wszak w Dreznie znajduje się bardzo wiele takich ogródków, do ktorych zamożniejsze matki swe dzieci wysyłają.

— W dniu jutrzejszym przypada jeneralna wizyta w Ochronie Sgo Piotra na Tamce, w domu p. Chybczyńskiego pod Nr. 2832 przechodnim na ulicę Zajęczą.

— W przyszłą sobotę t. j. dnia 9/21 sierpnia r. b. o godz. 5-ej po południu, w Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności odbędzie się posiedzenie oddziału tanich kuchni, o czem członków oddziału zawiadamia się.

— W dniu 20 b. m. na posiedzeniu władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Dyrekcja główna tegoż Towarzystwa, zdawać będzie sprawę z półrocznej swojej działalności. Publiczna ta audjencja odbywać się będzie w gmachu przy ulicy Mazowieckiej.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych w tych dniach przybyło z Krakowa dwa portrety, utworu pana Grabowskiego.

— Pani Teodozja Jakowicka, znana na scenach zagranicznych artystka śpiewaczka pod nazwiskiem Friderici, przybyła wczoraj z Medjolanu.

— P. Grzywiński, artysta dramatyczny, wyjechał za kilko-tygodniowym urlopem za granicę, dla poratowania zdrowia.

— P. Stanisław Kozłowski, syn autora grammatyki polskiej, jak donosi „Gazeta Polska“, zajął się obecnie pracą przekładu dzieła, słynnego chemika Ad: Wurtza, p. t. „Lekcje elementarne chemji tegoczesnej“. Oryginał tych lekcji wyszedł w Paryżu pomiędzy latami 1867 i 1868.

—Od początku stycznia do końca lipca r. b., dochód z kolei Warszawsko-Bydgoskiej, wynosił rsr. 331,068 kop. 30½; w tym samym czasie w r. 1868, dochód wynosił rs. 296,260 kop: 88; zatem w półroczu ubiegłym przewyżka dochodu czyni rs. 34,807 kop: 42½.

— Kronikarka mód w Bluszczu, donosi z Ciechocinka pocieszające fakta. W Ciechocinku, mówi pani L. C., mimo licznego napływu gości, *strojów* nie widać wcale, oprócz paru wyjątkowych osób, ogół ubiera się skromnie.

— Wczoraj wyszedł z druku zeszyt szósty za miesiąc czerwiec czasopisma „Ekonomista“. Zeszyt ten mieści w sobie pracę p. Adama Bagniewskiego, p. t. „O mennicy warszawskiej od czasu jej założenia (1810) do roku 1867, ze szczególnym wzlędem na monetę zdawkową; przekład rozprawy Baudrillart’a p. t. „Kapitał“; rozporządzenie rządowe dotyczące zamiany miast na osady wiejskie, i kronikę wiadomości z dziedziny ekonomji za pierwsze półrocze.

— Pod mostem żelaznym przystanęły galary z jabłkami; cena tych owoców jest w tym roku wcale przystępną.

— Piszą do Gazety Handlowej z Miechowa 14 sierpnia. W tych dniach miasto nasze zostało połączone z powszechną siecią telegraficzną, otrzymało bowiem z jednej strony linję do miasta gubernjalnego Kielc mil 10 wynoszącą: Kielce zaś przez Radom łączy linja telegraficzna z Warszawą. Z drugiej zaś strony przez Wolbrom i Pilicę do Zawiercia stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, mil 7, prowadzi się obecnie linja będąca na ukończeniu. Biuro w Miechowie wkrótce będzie urządzone. Linje te są rozwinięciem dalszem sieci telegraficznej rządowej w Królestwie. Co do żniw te w r. b. wcześniej niż zwykle zakończone; pszenice i żyta już prawie zupełnie sprzątnięte. Pszenicę płacono przed tygodniem rs. 6 obecnie stoi na sr. 5 kop. 70—rs. 5 kop. 55. Pola prawie puste, jeszcze piękne owsy tu i owdzie, ziemniaki dorodne i kapusty napotykać można. Bob pokładają. Robotnik w większej liczbie teraz się zgłasza skutkiem ukończenia zbiorów przez włościan.

— Niepogoda trwająca do dni kilku poczęła już rugować niektóre osoby z ich letnich mieszkań. Zdaje się jednak że jesień będzie pogodną i sprzyjające owocowej kuracji.

Nakładem księgarza J. Kaufmana, niezadługo wyjdzie książka, dla młodzieży, ułożona z prac znanych w literaturze pisarzy. Redakcją tej książki zbiorowej zajął się Chęciński; jest więc pewność, że młodzi czytelnicy znajdą w niej i korzyść i rozrywkę.

— Odnowienie sali teatru rozmaitości szybko postępuje. Salka ta będzie odmalowaną jednym kolorem, jasnym i wszystkie krzesła otrzymać mają nowe pokrycia.

— Przedstawienia humorystyczne w ogródkach trwać mają do dnia 1 przyszłego miesiąca.

— W Altonie urządzają wystawę przysmaczków i łakoci; konserwy ananasowe, wina z pomarańcz i ryżu, masła kakaowe, cukierki indyjskie, jaskółcze gniazda, *gélées* z kolonji francuzkich, ptaki, mięczaki i skorupiaki jadalne, wszystko co chodzi, pełza, i lata, a przytem głaszcze podniebienie, znajdzie tam zasłużone miejsce. Słyszeliśmy, że z pewnego, czytelnikom naszym dobrze znanego miasta, wybiera się do Altony, liczne a dobrane towarzystwo.

— *(Art. nad.)* Trudno może o dotykalniejszą prawdę życia codziennego, jak ta, która się mieści w znanem przysłowiu: „co nie dopatrzysz okiem, to dołożysz workiem.“ Przysłowia jednak mówią swoje, a ludzie robią znów swoje, i tym sposobem wychodzi zawsze na owo: „mądry po szkodzie.“ Już oddawna przekonano się o częstych oszustwach dokonywanych przez żydów faktorów, kręcących się po tutejszych hotelach i ofiarujących przyjezdnym swoje usługi, bez względu jednak na to, wielu jeszcze, czy z lenistwa, czy z innych jakich powodów, chętnie się niemi posługuje. Niedawno przybyły z prowincji obywatel potrzebował futra. Komuby się chciało samemu po sklepach chodzić, a oglądać—a wybierać?! Na szczęście niebo zsyła brodatego posłańca. Ten podejmuje się wszystko ułatwić. W dwie godziny potem futro już jest w numerze, przed oczyma poszukującego. Zjawia się jeszcze kilku faktorów pomocniczych i następuje długie opowiadanie historji futra. Naturalnie, że jakiś pan potrzebujący pieniędzy, odstępuje go za niską cenę, bo tylko za 230 rs. a warte najmniej 350 (tu kwartet na 4 głosy wylicza wszystkie futra zalety). Nasz obywatel, słucha wszystkiego, ogląda, przymierza—i w końcu żąda 24ch godzin czasu do namysłu, w ciągu których futro ma u niego pozostać. Faktorzy zgadzają się i..... odchodzą. Tu rozpoczyna się drugi akt komedji. Nabywający, dla skonstatowania wartości towaru, pragnie, aby go jaki handlujący futrami ocenił; posyła

więc numerowego po kupca. Służący ledwie wyszedł za bramę, zostaje otoczonym przez dziesięciu żydków, z których każdy wiedzie go na pokuszenie. Pięciorublówka dokonywa dzieła. Handlarz futer zostaje sprowadzonym do numeru i obejrzawszy futro, wpada w zachwyt nie do opisania. Wyciąga pugilares z kieszeni, chce płacić gotówką 270 rsr. i t. p. (Dla objaśnienia dodać wypada, że futro w mowie będące pochodziło właśnie, ze składu samego taksatora). Nasz obywatel przekonany tak silnemi argumentami, kupuje futro—i na drugi dzień—dowodnie przekonywa się, że został oszukany. Ba! i grubo nawet, bo na 100 rubli przeszło. Zamierza podobno rozpocząć kroki sądowe. Bodaj tylko i w tym razie nie działał znów przez faktorów. Jeszcze jedno poparcie przysłowia: „Przez posły wilk nie tyje.“

— W dniu 2 b. m., odbyło się ciągnienie losów finlandzkich, dziesięcio-talarowych. Tabellę numerów‘ na które padły wygrane, podaje Gazeta Handlowa Nr. 179.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Rode* i *Jafimowicz*, z zagranicy; Jenerałmajorowie: *Szestiakow* i *Bernow*, z Petersburga; *Kop*, z Moskwy; Koniuszy Dworu hr. *Wielopolski*, z zagranicy; Rzeczywisty Radca Stanu *Bekker*, z Kijowa.

— Jenerał-Adjutant książę *Radziwiłł*, wyjechał do Terespola.

— Dnia 21 sierpnia r. b., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Rocha **Mianowskiego** emeryta i obywatela, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 10ej zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, na które pozostała familja, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza.

—6227— (10488)

— Eksportacja ś. p. księdza Amanda **Golkowskiego**, o którego zgonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się jutro, t. j. w piatek, z kościoła parafjalnego Narodzenia N. M. Panny, przy ulicy Leszno, o godzinie 5-tej po południu. —6281— (10483)

Karlsbad 26 lipca. — Obiecałem wam kilka słów napisać o Karlsbadzie, który większości waszych czytelników znanym jest z opisu, a wielu osobiście. Nie Karlsbad więc, ale nasz nieciekawy tu żywot opisywać myślę. Stara Wiza, centralny punkt Karlsbadu, gdzie wszyscy się schodzą po kilka razy w ciągu dnia, z powodu rozmaitej charakterystyki fizjonomji i z powodu rozmaitości mowy, przedstawia widok podobny portu handlowego na dużym trakcie morskim położonego. Zwykle rozmowa toczy się o kwestji obiadu. „Gdzie dziś jeść będziemy?—“pod trzema koronami“— „Ale na miłość Boską nie chodź tam, wczoraj byłem; przepadło mi $1\frac{1}{2}$ guldena i głodny wyszedłem jak pies, chodź lepiej do Sali Saskiej, tam większe porcje“— „Dziękuję byłem tam onegdaj, dali mi sztukę mięsa z takim sosem, że jak mi na moje białe ubranie kelner sos wylał, żadnej plamy nie zostało i założę się z tobą o 10 cygar berlińskich, że dziś nie znajdziesz na mojem ubraniu miejsca gdzie był sos wczorajszy“ Nic dziwnego, że tego rodzaju rozmowy są najczęstsze, gdyż my wszyscy, co tu na rekolekcjach głodowych zostajemy, pokutujemy za nowe grzechy gastronomiczne za zbytek mięsa, za ostre, pieprzne, i korzenne przyprawy—za wystałe winko, za miłe posiedzenia u ojca Piotra, u pana Antoniego. Zrana tylko w czasie kawy pod Złotą Koroną, fizjonomie cokolwiek się rozweselają i tłuste brzuszki w ruch wprawiają, kiedy obecny tu Bellachini krejcara na pół imperjała za prostem potarciem o serwetę zamienia, lub z jednego guldena trzy robi. Wzdychają niebo-racy i w duchu myślą — mój Boże! ilebym ja mógł swoich długów hypotecznych usunąć, gdybym ten sekret posiadał. Najwięcej jednak ponure fizjonomje są kapitalistów. Odróżnisz ich za pierwszem sporzeniem. Ludność Karlsbadu silniej reprezentowana jest w mężczyznach niż w kobietach. Te ostatnie dzielą się na pijące, i na towarzyszki pijących. Do pierwszego działu należą: albo chude i żółte, albo też zbyt otyłe. „Czy pani w Karlsbadzie dla towarzystwa męża?“ spytałem się jednej z otyłych jejmości, bo pani tak zdrowo wygląda“? „Owszem, leczę się sama od zbytniej otyłości, już mnie sześć funtów ubyło, w ciągu tych dwóch tygodni“. „A ile też pani ważyła“? zapytałem zrobiwszy o ile można najpoważniejszą minę, ażeby pokryć niedyskretną ciekawość. „Doprawdy tak nie pamiętam, ale mąż mój ma zapisane.“ „Mężu ile też ja ważę?“ Przy tym zwrocie do męża, dostrzegłem mruganie pani małżonki. „Zaraz ci powiem mój Aniołku“. Pan mąż wydobywa pulares, przerzuca notatki, i z udaną zmartwioną miną oświadcza, iż zapiski w domu zapomniał, zaco odbiera łaskawy uśmiech od trzech czwartych samego siebie, gdyż małżonkę jego połowicą nazwać niewypada, byłoby to i niesprawiedliwem i ubliżającem dla niej. Doktorzy powiadają, że skuteczność wód karlsbadzkich, i własność cokolwiek się zmieniły, że Schoenbrunn w tym roku jest cieplejszem od Mülbrunn, ale ktoby to im wierzył, ot wszystkie źródła ciepłe i smakują jak rosół.

— Malarz niemiecki Baur przygotował do sali posiedzeń sądu przysięgłych w Elberfeld nad Renem, olbrzymi obraz wyobrażający sąd ostateczny. W kompozycji tej przebija się głównie myśl sprawiedliwości, jaką przysięgli w orzeczeniach swoich zachowywać powinni. Obraz wystawiony jest obecnie w Düsseldorfie i sprawia wielkie wrażenie.

— Przed kilku dniami w salinach Wielicki odbył się świetny bal, na który zebrało się z okolic do 500 osób.

— W nocy d. 13 b. m. urwała się w kopalniach wielickich w „Kloskach” bryła od powału i zasypała dwóch górników, którzy się tam udali byli, mimo przestrogi ze strony nadzorującego urzędnika salinarnego. Jednego z nich wydobyto bez życia, drugi jest mocno zranionym.

— Andrzej Noble b. kapitan artyllerji Stanów Zjednoczonych Ameryki, wynalazł chronoskop, który wskazuje miljonowe części sekundy. Instrument ten zastosowanym będzie przy próbach palności prochu i szybkości biegu kul.

— W Hanowerze dyrekcja poczt, zaopatrzyła swoich brieftregerów welocipedami.

— Z Semmeringu i Salzburgu donoszą, że ostatniemi dniami spadły do koła w górach śniegi tak, iż musiano spędzać bydło w doliny.

— W bibljotece pozostałej po Lordzie Palmerstonie, odnalezionym został rękopism jego pamiętników. Jak donosi „Times,“ pamiętniki te pisane są od po-

czątku do końca ręką Lorda i mają w sobie mieścić mnóstwo ciekawych tajemnic jego umysłu i serca.

— Ludzie przybywają ciągle do Stanów Zjednoczonych jakby na odpust, lub wielką jaką uroczystość. Statystyka wychodztwa z Europy jest dla niektórych krajów prawdziwie przerażającą. To też Stany Zjednoczone z ludności zaledwo 5cio-miljonowej, jaką posiadały w końcu zeszłego stulecia, dziś mają już z pewnością 39 miljonów. Ale i ubytek jest tam również nagły i stosunkowo znaczny. Ostatnia wojna wiele ofiar zabrała, a w ośmio-letnim perjodzie w którym mieszczą się i lata wojny, samo tylko pijaństwo wydarło trzydziesto-cztero-gwiazdowej republice 500,000 obywateli. Daje to ogromną cyfrę 62,500 wypadków zapicia się na rok, a w przybliżeniu wypadek na 608 mieszkańców. W Anglji corocznie umiera 50,000 pijaków, w tej liczbie 12,000 przypada na płeć piękną. Niemcy dostarczają swój kontyngens roczny z 40,000 ofiar. We Francji tymczasem zapija się na rok zaledwie 1,500 mieszkańców: w Hiszpanji i Włoszech jeszcze mniej. Pijaństwo jako fenomen społeczny, wzrasta w stosunku prostym odległości od równika.

— Zmowa robotników, tragaży zboża w Szczecinie, zaczyna przybierać bardziej niepokojącą postawę. Tragarze mjejscowi nie poprzestają na słownem odmawianiu przybywającycb skądinąd pracować na ich miejsce robotników. Jeden z gromady tragaży przybyłych tu z Kołobrzegu został w bójce pchniętny nożem. Policja dotychczas biernie się zachowywała w obec tego ruchu; dopiero na przedstawienie jednego z członków urzędu zgromadzenia tragarzy energicznie wystąpiła. Aresztowano wielu robotników już to za dąwniejsze nadużycia już za nowe odgrażania się.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Opóźniwszy o dwa dni swój wyjazd do obozu w Châlons, gdzie miał przepędzić dzień 15 b. m. Cesarz Napoleon zaniechał zupełnie tej wycieczki i posłał na swoje miejsce księcia cesarskiego.„ Journal officiel“ w dość dwuznacznych wyrazach, przypisuje zmianę pierwotnego programmatu reumatycznym cierpieniom, na które cesarz uskarżał się od niejakiego czasu. Jak zazwyczaj, nie było potrzeba więcej, ażeby puszczono w obieg najdziwniejsze pogłoski o zatrważającym stanie zdrowia cesarza, które się nawet i na giełdzie odbiły, ale pogłoski te znalazły energiczne i doraźne, a faktyczne zaprzeczenie w wyjeździe cesarzowej Eugenji do Cherbourg'a, który przecież w obec niebezpiecznego stanu zdrowia nie byłoby miało miejsca.

„Urzędowa Gazeta Madrycka“ zaprzecza korrespondentowi jednej z hiszpańskich ajencji ogłoszonej w jednym z dzienników w Lizbonie, według którego p. Fernando Rios ambassador hiszpański przy dworze portugalskim miał otrzymać instrukcje tajemne w przedmiocie skłonienia króla don Ludwika do przyjęcia korony hiszpańskiej na zasadach unji osobistej. Gazeta nazywa tę nowinę „niedorzeczną, złośliwą i potwarczą“.

Sobotni telegram z Hiszpanji donosił o ukazaniu się w prowincji Walencji dwóch band karlistowskich, a dziś zawiadamia, że takowe przez wojska rozproszonemi zostały, jakkolwiek bandy te nie musiały być zupełnie nic nieznacznemi, skoro jedna z nich według dzisiejszych wiadomości, liczyła 500 piechoty i 50 jazdy.

Ważną i dla rządu hiszpańskiego byłoby rzeczą, sprawdzenie się nadesłanej za pomocą podmorskiego francuzkiego telegrafu, nowiny, iż część powstańców kubańskich, pod rozkazami jenerała Jordana zostająca pod Holguin pobitą została.

Z Rzymu donoszą, iż tam ciągle jest mowa o nowych układach toczących się pomiędzy Francją a Włochami. Jedni mówią o prostem przywróceniu konwencji wrześniowej; inni zaś o nowem przeniesieniu stolicy do Neapolu. Ta ostatnia wiadomość ma wiele prawdopodobieństwa za sobą, gdyż w korrespondencji telegraficznej Wolffa, znajdujemy telegram z Florencji pod d. 14 b. m. że krąży tam pogłoska, iż następca tronu mianowany zostanie jeneralnym namiestnikiem królestwa i stałą jego rezydencją będzie Florencja. To wywołałoby wielkie niezadowolenie pomiędzy rzymianami, gdyż przeniesienie stolicy do Neapolu nosiłoby poniekąd cechę stanowczości, jakiej nie miał pobyt rządu we Florencji. Mniej przytem niż kiedykolwiek mają nadzieję rzymianie co do rychłej ewakuacji państwa kościelnego ze strony wojsk francuzkich, gdyż dzienniki tameczne zapewniają, iż cesarz francuzów oświadczył swój niezmienny zamiar utrzymania *status quo*, aż do ukończenia soboru, a sobór może trwać lata.

Komitet centralny ligi pokoju i swobody ogłosił swój programm kongressu dorocznego mającego się odbywać w Lozannie od 14 do 18 września. Liga dąży do zniesienia armji stałych, usiłowania milicji rozdziału kościoła od państwa, równości cywilnej i politycznej dla kobiet, słowem do rozwiązania najważniejszych kwestji społecznych. Jako środki do tego celu wymienia: ulepszenie wychowania i upowszechnienie, postęp stowarzyszeń produkujących, propagandę zasady, że własność jest wynikiem pracy osobistej lub kooperacji, krótko mówiąc, wszystko to, co prowadzi do zrównania obywateli przez zasadę sprawiedliwości.

Depesza przesłana z Wiednia do „Północno Wschodnie Korrespondencji“ donosi, że nieporozumienie, które zaszło pomiędzy ludnością węgierską a rumuńską w przedmiocie pastwisk na granicach może być uważane za załatwione. Telegram dodaje, że rząd bukareszki uznał zbytecznemi demonstracje militarne i skutkiem tego odwołał wojska wysłane przez siebie na granicę węgierską.

Stronnictwo oppozycyjne w Grecji nie przestaje czynić wysileń, ażeby kwestję kandjocką znowu na porządku dziennym postawić. O ile z jednej strony w obliczu usposobienia wielkich mocarstw względem tej kwestji, usiłowania oppozycji nie mają widoków powodzenia, to z drugiej rząd turecki wprowadził, o ile tylko można było najdokładniej, w wykonanie system budowania blockhauzów, których już pod koniec ostatniego powstania z powodzeniem używał. Wszędy wznoszą się budowle tego rodzaju, a gościńce wojenne krzyżują się po całej wyspie, zamieniając ją tym sposobem poniekąd w jedną wielką rozległą warownię. Nowe powstanie ludności, że się tak wyraziwszy *ciężko schorowanej* skutkiem ostatniego, jest w podobnych okolicznościach niemożliwem, mianowicie jeżeli Porta będzie utrzymywała bezprzestannie tak silną załogą na wyspie, jak jest nią obecna.

(W. T. B. Neue Pr. Ztng., Jour. des Déb., La France.)

SEN MIŁOŚCI.

W jednym z paryzkich salonów, w tych czasach zarzucano Aubera pytaniami, czemu się nie wyrzecze celibatu.

— Ożeń się kochany mistrzu,—rzekł doń między innemi, wice-hrabia de Bourget, — ożeń się, bo już czas wielki na ciebie.

— Ale gdzie tam!—odparł Auber, zwracając się do całego towarzystwa,—o ożenieniu się ani myśleć jeszcze nie mogę, bom nieskończył swojego: *Snu miłości*. (Pod tym tytułem autor: „Pierwszego dnia szczęścia" pisze obecnie nową operę).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— Doktor *Piotrowski*, zmienił mieszkanie do hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej Nr 556, i przyjmuje rano do godziny 10tej, a po obiedzie od 3ciej do 5tej. (5—9) —5773—(9756)

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie. (5—10) —5600—(8301)

— Doktor *Petrellewicz*, b. naczelny Lekarz szpitala i Fizyk gubernji płockiej, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 40, w rynku Starego-Miasta, nad apteką Wgo Ołtuszewskiego; przyjmuje chorych od godziny 8mej do 10tej rano, a biednych bezpłatnie. (5—6) 5766— (9755)

— Stanisław *Warylkiewicz*, patron Trybunału cywilnego w Płocku otworzył swoją kancellarję w Starym Rynku Nr 27, w domu Pokrzywy na 1-szem piętrze. (1—3) —6262— (10481)

— Karol *Gostomski*, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancellarję przy ulicy Marszałkowskiej, naprzeciw Zielonego Placu, w domu Skwarcowej Nr 75 (nowy). Przyjmuje interessantów z rana do godz: 10, i po południu od 4 do 7. (4—4) —5636—(9526)

— W tych dniach otwartą została w Hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, w lokalu frontowym na dole

RESTAURACJA,

w której oprócz obiadów po kop. 30 na sali, a po kop. 37½ po numerach, dostać można wszelkich potraw z karty po cenach przystępnych. Przyjmują się także obstalunki na obiady, kolacje, tak na miejscu w oddzielnych gabinetach, jako i na miasto. (3—6) —5958— (10037)

ŚWIEŻY TRANSPORT PŁÓTNA SZLĄZKIEGO,

nadszedł od rsr. 9 kop. 50, do rsr. 18; oraz wielki transport bielizny męzkiej i dąmskiej, po cenach następujących:—**Bielizna męzka:**

Koszule ze szlązkiego płótna, nocne, rsr. 1 kop. 42½ (złp. 9 gr. 15)

„ z cieńszego płótna, rsr. 1 kop. 80 (złp. 12).

„ webowe średniej cienkości z gorsami, kołnierzami i mankietami, znacznie cieńsze rs. 2 kop. 25 (złp. 15.)

„ z najcieńszej weby hollenderskiej od rs. 3 do 6.

„ z francuskiego perkalu z gorsami, kołnierzami i mankietami z weby hollenderskiej, rsr. 1 kop. 65 (złp. 11.)

„ kolorowe od rs. 1 kop. 50 do rs. 2 kop. 50 (od 10 złp. do 16 gr. 20).

Gorsy webowe od kop. 30 (złp. 2), do rs. 1 kop. 50 „ (złp. 10).

Bielizna damska: Koszule ze szlązkiego płótna rs. 1 kop. 50, webowe od rs. 2 do 2 kop. 70 (złp. 18), z najcieńszej weby hollenderskiej od rs. 3 do 6. Koszule nocne od rsr. 2 do 2 kop. 70 (złp. 18). Z którymi to artykułami, polecam się względom Szanownej Publiczności. *S. Lilienthal.* Ulica Długa, Hotel Niemiecki, nr. 584. (1—5) --6257— (9346)

KANTOR INTERESSÓW HYPOTECZNYCH

MAURYCEGO NELKENA,

przy Kantorze Loteryjnym na Krak.-Przedm. Nr 446.

„Zawiadamia niniejszem szanowną publiczność że ulokowawszy znaczną liczbę kapitałów b. korzystnie, posiada jeszcze pierwsze numera hypotek domów i dóbr, na które potrzebne są różne kapitały od 3,000 do 30,000 rsr.

Poleca się również znacznym wyborem majątków ziemskich rozległych od 3ch do 600 włók, w różnych stronach kraju położonych.

I (2—3) —6252— (8,437)

DONIESIENIA.

ROLETY z PŁÓTNA rewantuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(10—12) —5612—(7892) ulica Miodowa Nr 492.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

w ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (112—0) —7046— (15658)

ZAKŁAD ZEGARMISTZOWSKI

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy ulicy Królewskiej w narożnym domu W-go Beyera, Nr 412a, poleca wielki wybór **ZEGARÓW ścieinnych francuzkich,** jak niemniej z ważkami na rozmaite ceny.

(IV—4—0) —5598—(9438)

SKŁAD PŁÓTNA ALBERTA LOEWY

Nowy-Świat, dom Zarządu Wojennego, 1245a, wprost Kopernika.

Swieżo nadesłane Chustki batystowe obrębiane i płócienne w najlepszym gatunku.

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

(1—3) —6,270—(6,450)

Fabryka i Dystylarnia

W RYBNIE,

o 7 wiorst (1 milę), od Sochaczewa,

od lat 3su istniejąca, i znana ze swych wyrobów w całym kraju, otworzyła sprzedaż częściową **Araków, Likierów, Spirytusów,** oraz wszelkich **Wódek** słodkich, przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bujno, Nr 2; o czem ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić.

(3—3) —6200—(10382)

Ktoby miał do sprzedania **PSA**, młodego **Pinczera**, zechce się zgłosić przed godz. $9^1/_2$ rano, lub między 5tą a 6tą po południu, na ulicę Aleksandrję, do Stróża domu rządowego, Nr 2768*a*, zwanego Zienteckich, obok Gimnazjum. Pożądanem byłoby, aby Pies był maści białej.
(1—1) —6286—(10487)

TEATR WIELKI.

Dziś **FAUST**
Jutro **OSTATNIE CHWILE KOPERNIKA — ŻONY KTÓRE ZA NOS WODZĄ MĘŻÓW.**
(Po cenach Teatru Rozmaitości).

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrzaa z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście, Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (64—0) —3894—

Jutro:

1. Uwertura z op. „Rienzi," R. Wagner'a.
2. Andante z D-dur kwartetu W. A. Mozart'a.
3. Iwan IV (groźny), obraz muzykalno-charakteryczny, A. Rubinsteina.
4. Wielki polonez, Emmanuela Kani.
5. SYMFONJA C-dur (Nr 1) L. Beethoven'a.
   a) Adagio i Alegro con brio.
   b) Andante cantabile.
   c) Menuetto.
   d) Finał.
6. Uwertura z op. „Semiramis," Rossini'ego.
7. Flugschriften-walc, Strauss'a.
8. Introdukcja z op. „Mignon," Thomas'a.
9. Marsz jubileuszowy, Bilse'go.

W razie gdyby pogoda nie posłużyła do Loterji Fantowej Koncert odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej.
W Niedzielę po raz pierwszy: „Kongres melodyjny," potpourri Conradiego.

Kassyno przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(48—0) —4514—

KASSYNO.

W d. 9 (21) b. m., t. j. w Sobotę,
przy ulicy Śto-Krzyzkiej,
na benefis
WŁADYSŁAWA KRZYŻANOWSKIEGO,
danem będzie przedstawienie humorystyczne, składające się ze śpiewów, tańców i deklamacji.

1. **Fabrykant.**
2. **Taniec Pas de Deux Niemieckie.**
3. **Deklamacja przy fortepjanie.**
4. **Pas de Trois mazurowe.**
5. **Obiadek z Magdusią.**

Ogród uilluminowany; Fajerwerki i Ognie bengalskie. Początek przedstawienia, z powodu **Loterji Fantowej**, o godzinie $8^1/_2$. (1—1) —6289—(10476)

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO**," przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (61—0) —4021—
Dziś, Duety: „**Millord et Danseuse.**"— „**Canotier et Canotière.**"— „**La Belle Hélène**"
(1—1) —6287—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz 8mej. (44—0) —4513—(4620)

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczorem. (61—0) —3995(6532)

Dziś:
Benefis Śpiewaczki Panny Róży Berger.

1. **„Einer muss heirathen."**
2. **Die falsche Gallmeyer,"** solo scena przez Alberta Paulmann'a.
3. **„Die lustigen Matrosen,"** operetka w 1ym akcie, przez Zaitz'a, z nowemi śpiewami.

Jutro:

1. **„An Sie!"** śpiew wykonany przez P. Fredi.
2. **Il Baccio,"** walc, śpiewany przez Pannę Hegner.

(1—1) —6291—

ELISIUM,

dawniej Ogród „pod Lipką„"
przy ulicy Przejazd.
Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyrekcją
GUSTAWA GRAWUNDER,
PROGRAM:
Dziś:
„Eine brillante Verlegenheit."
„Ein Bräutigam der seine Braut verheirathet"
„Der Wittwer."
Jutro:
„Er soll dein Herr sein."
„Der Präsident."
„Berliner Kinder."
(3—14) —6162—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 7 (19) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. $47^1/_2$				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	38	93	5
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	38	93	5
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	50	100	25
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	78	13	77	80
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	50	89	75
Nowa Ros: pożyczke prem: z r. 1864	174	50	174	—
„ „ „ z r. 1866	174	50	174	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	75	50	75	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	50	73	50
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	102	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	102	77	102	55

Wartość kuponu bież: od List Zast rs. — kop. $62^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: $86^2/_3$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 116 k. $77^1/_2$ rs. 116 k. 70
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 4 rs. 8 kop. 2
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 75 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D 18 sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 60 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 kop: 50 do rs. 4 kop: 95; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 k: $17^1/_2$ do rs. 2 k: 40; Kartofli od rs. — kop: 90 do rs. — kop: 95

Okowity płacono: dnia 18 sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: $68^2/_5$ do rsr. 3 k $73^1/_2$; za garniec od rsr. 1 k: 20 do rs. 1 kop: $21^1/_4$

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 181.

Czwartek.— Dnia 7 (19) Sierpnia. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy** Nr 33 wyszedł z druku i zawiera: O wychowaniu kobiet ze stanowiska ekonomicznego; Palec kobiety, (wiersz) przez Liljanę; Kościół katolicki na Kaukazie (z drzew.); Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego, (c. d.); Pogadanki prawne, przez Henryka Tur.; Królestwo Irlandzkie i Irlandczycy, przez Ad. Naake; Szarańcza (z drzew.); Przysłowia arabskie.

— **Bibljoteka Rolnicza**. Zeszyt IV-ty tego wydawnictwa opuścił prassę drukarską i zawiera następujące artykuły: 1) Nauka o nawozach, Podręcznik dla gospodarzy wiejskich, obejmujący sposoby praktycznego użycia i oceniania względnie do wartości główniejszych nawozowych środków (z 8-ma) drzew. przez Aleksandra Trylskiego; 2) O urządzaniu lasów prywatnych ekonomiczno-racjonalnem, napisał dla użytku właścicieli ziemskich Nadleśniczy, Tymoteusz Choiński; 3) O podatkach przez Bronisława Ryksa; 4) Chemja Rolnicza przez J. B. Rogojskiego; 5) Kronika Bibljograficzna pism perjodycznych gospodarskich w języku francuzkim w 1869 r. wydanych.

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA przyjmuje przedpłatę na wychodzące we Lwowie pismo miesięczne p. t.

ROLNIK

czasopismo dla gospodarzy wiejskich. Organ urzędowy c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, redagowany przez Ant. Jabłonowskiego. Zeszyt 1-szy Tomu V-go za miesiąc lipiec znajdujący się w księgarni zawiera: Przedmowę. O niezbędności nauki w gospodarstwie wiejskiem przez A. Jabłonowskiego; Listy z Dublan; O nawozie zielonym, przez E. Wędrychowskiego; Czosnek polny, przez K. Wodzickiego; O najwłaściwszej porze żęcia zboża; O wystawie międzynarodowej żniwiarek w Altenburgu; Rozmaitości; Stan urodzajów w Galicji; Korrespondencje Rolnika; Sprawozdanie z wystawy rolniczo-przemysłowej w Wrocławiu; Sprawozdanie z działu machin rolniczych z wystawy Krakowskiej 1869 r. Dział urzędowy. Prenumerata roczna wynosi rs. 4, półroczna rs. 2, z przesyłką na prowincji rs. 4 k. 50 i rs. 2 k. 25.

(1—2)

GLOBUSY

gładkie i relief (z oznaczeniem wypukle gór) w różnych językach i wielkościach w cenie **od kop. 40 do rs. 200.**

ORAZ

Tellurja, Planetarja i Globusy niebieskie

w językach: polskim i rosyjskim, odznaczające się dokładnością, praktycznością, elegancją, oraz przystępnością ceny, poleca w dużym wyborze tak **zakładom naukowym jak i osobom prywatnym**, Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Ferdynanda Hösicka** przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost pałacu Prymasowskiego.

Cenniki takowych księgarnia bezpłatnie na żądanie wydaje lub też na prowincję franco pocztą posełа. Biorącym partjami odstępuje się stosowny rabat.

(2—6) —5,808—

DONIESIENIA.

Magistrat miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Sierpnia roku bieżącego o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych, w koszarach i zabudowaniach wszystkich pięciu części Warszawskiej Straży Ogniowej, od Summy na Rs. 7,108 kop. 2½, wyraźnie na Rubli srebrem siedm tysięcy sto ośm, kopiejek dwie i pół, wykazami kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do ninniejszej licytacji po danej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do ninniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 710 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się wykonania robót restauracyjnych w Koszarach i zabudowaniach wszystkich pięciu części Warszawskiej Straży Ogniowej, za summę anszlagową wynoszącą Rs. 7,108 kop. 2½, (wypisać literami,) i odstępuję od takowej procentów. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warukach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rs. 710 i na koszta ogłoszenia rs 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN pisałem dnia NN (podpisać wyraźnie Imie i Nazwisko).

P o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski**,
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki**.

(1—1) —6,144—(D. W.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do powszechnej wiadomości: że z powodu niedojścia do skutku pierwszej licytacji, ogłoszoną zostaje w terminie skróconym powtórna licytacja głośna in plus, na wynajęcie lokalu w zabudowaniach Teatrów Warszawskich pod Nr 1a i 4 składającego się ze sklepu z izbą na parterze i dwóch izb w antresoli.

Licytacja odbywać się będzie w dniu 11 (23) Sierpnia b. r. w biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu Teatrów pomieszczonem o godzinie 12-ej w południe.

Licytacja rozpocznie się od ceny dzierżawnej rs. 304 rocznie.

Termin trwania kontraktu najmu oznaczony jest trzyletni, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r.

Gdyby jednak przed upływem tego terminu, okazała się potrzeba zająć rzeczone pomieszczenie na użytek Teatrów, w takim razie Dyrekcji Teatrów służyć będzie prawo wymówić takowe w każdym czasie, za poprzedniem na miesiąc naprzód zawiadomieniem o tem lokatora, który obowiązany będzie wyprowadzić się bez roszczenia jakichkolwiek z tego tytułu pretensji.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego na deponowane w nim vadium w gotowiźnie wyrównywające ¼ ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej, to jest w kwocie rs. 76

W lokalu przedmiotem niniejszej licytacji będącym, nie mogą być założone: cukiernia, kawiarnia restauracja, szynk piwa i wódek, składy wyrobów chemicznych i innych materjałów łatwo palnych, jak niemniej zakłady utrzymujące warsztaty.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, wyjąwszy dni świątecznych i niedzielnych.

Warszawa dnia 5 (17) Sierpnia 1869 r.

P. o. Prezesa Dyrekci Rządowej Teatrów Warszawskich,
Radca Kollegialny **Bojanowski**.
Sekretarz Dyrekcji S. Goślicki.

—6231— (Dz. War.)

LUDWIKA CONRADI, Przełożona Pensji żeńskiej o 4ch klassach, przy ulicy Leszno pod Nr 659 zamieszkała, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis **Uczennic** na rok szkolny 1869/70, rozpocznie się dnia 16 (4) Sierpnia; kurs zaś nauk 1 (19) Września. (3—3) —6007—(10095)

Nauczyciel Polak,

z wyższem wykształceniem naukowem, posiadający języki starożytne, gruntowną znajomość języka Niemieckiego z konwersacją, tudzież zasady języka Francuzkiego, mogący przysposobić młodzież do klassy 3-ej i 4-ej, pragnie umieścić się za umiarkowane wynagrodzenie tu w Warszawie lub też na prowincji. Osoby interessowane, raczą zostawić swój adress, w Handlu p. A. Górskiego, róg Podwala i Kapitulnej.
(2—3) —6,147—(2,809)

Rodowita Francuzka,

Mówiąca także po Niemiecku, życzy dawać lekcje. Wiadomość w Księgarni p. **L. Szyllera**, ulica Nowy-Świat Nr 1261 (23) (1—2) —6,179—(10,292)

Na Nowym Świecie, naprzeciw rynku Ordynackiego, pod Nr 1249, otwartą została od dnią 18 Sierpnia i codziennie jest otwartą **Wystawa Obrazów** z siurpryzami czyli loterja bez przegranej. Obrazy są wielkie od 2 do 8 arszynów. Cena biletów loteryjnych 2 ruble, 1 rubel i 30 kopiejek. Pomiędzy fantami znajdują się rzeczy złote i srebrne 84 próby, równie też zegary stołowe, samowary platerowane i mosiężne, kortowe szlafroki, dywany angielskie, zegarki kieszonkowe złote i srebrne i **jeden bilet bankowy na 100 rubli**. Kto wygra ten bilet może za niego wziąść pieniądze. Bilety z wielkiemi fantami wkładają się codziennie o godzinie 2 po południu, w obec publiczności dla usunięcia wszelkich podejrzeń. Życzący mogą widzieć wielkie bilety w każdym czasie.
(2—3) —6,216—(10,429)

Zegarek złoty, fabryki L. Hoffer w Genewie, oznaczony N-rem 1886, w dniu 13 b. m. wieczorem w Ogrodzie Saskim zaginął. Uprasza się PP. Zegarmistrzy, na zwrócenie uwagi, na powyższy zegarek, a wrazie wynalezienia takowego uprasza się o zawiadomienie do Handlu Owoców Chociszewskiego, za nagrodą.
(3—3) —6,188—(10,348)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia zaraz dzierżawa Rządowa, jeszcze na lat 3 z całemi zbiorami, i Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na Nowem-Mieście, w domu Nr. 30 nowy, w sklepiku u p. **Latuszewskiego.** (3—3) —6,195—(10,362)

Potrzebną jest

LOKOMOBILA,

o sile 4ch do 8u koni, lub też innej konstrukcji. Maszyna parowa z Kotłem. Wiadomość w domu Nr 468/9, u Grodzkiego. (1—1) —6271—(10474)

Osobie stale tu zamieszkałej, Cywilnej, bezżennej, lub Emerytowi, w każdym czasie, odnajętym być może, za rsr. 5 miesięcznie z góry, Pokój z usługą, meblami, lub bez, oddzielny, lecz z wspólnym wchodem, dosyć obszerny, frontowy, pod Nrem, 18 starym, 13 nowym, przy ulicy Śto-Jańskiej, na 2-im piętrze. Wiadomość tamże pod Nrem 6-tym mieszkania u Lokatora od godziny 3-ej po południu. (2—4) —6,158—(10,369)

Jeszcze przez czas krótki trwać będzie **wyprzedaż** roślin z oranżerji w dobrach Falenty, 9 wiorst od rogatek Jerozolimskich przez Raszyn i w Warszawie przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 471c, nowy 2.—Nadmienia się, że jest tam jeszcze kilkanaście sztuk w najwyborowszych gatunkach kamelji i 2 olbrzymiej wielkości Granaty i takież myrty, również i inne rośliny, a to po cenach jeszcze niższych, jak dotąd były.
(3—4) —5,893—(9888)

FABRYKA WATY (kompletna),

jest do sprzedania zaraz, również to samo mieszkanie może być odstąpione. Jeżeli zaś osoba mająca chęć nabycia takowej, nie jest obznajmiona z powyższem zatrudnieniem, sprzedający obowiązuje się nauczyć i w najdrobniejszych szczegółach obznajmić z powyższym fachem. Ulica Senatorska Nr 478, obok pałacu Prymasowskiego.
(3—3) —6,012—(10,127)

Przy ulicy Granicznej pod Nr. 967 dawny 11 nowym, są do sprzedania rzeczy następujące nieco używane: Dwa **Paletoty** damskie syberynowe, jeden czarny, drugi bronzowy. **Suknia** pou de sou różowa. **Kostjum** wełniany w kraty z czarną jedwabną tuniką. **Suknia** koronkowa biała, **Płaszcz** męzki szaraczkowy, **Frak** czarny, **Koszule** webowe męzkie i damskie. Tamże powziąść można wiadomość o wspólnem **mieszkaniu**, dla jednego lub dwóch młodych ludzi ze stołem lub bez niego, przy porządnej rodzinie, w oddzielnej stancji. Informacje o powyższych przedmiotach udzielane będą w mieszkaniu Nr. 4 na pierwszym piętrze od frontu, od godziny 10-ej z rana do 4-ej po południu. (3—3) —6,112—(10,223)

MAGAZYN
Wyrobów Żelaznych i Stalowych,
W. GEYERA,

przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, poleca:

Maszynki do karbowania falban.
" do kawy, (non plus ultra), oraz inne ogrzewane spirytusem lub węglem.
" do siekania mięsa.
" do krajania chleba.

Żelazka do prasowania, ogrzewane węglem drzewnem, uznane zą bardzo praktyczne; a to z przyczyny oszczędności paliwa, gdyż do całodziennego prasowania, ledwie za kilka groszy węgla się zużywa.
(8—10) —4982—(8359)

PRAWDZIWA WODA

wynalazku

Pana Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i liszai**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skórze **przezroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na Wschodzie, w Rumunji szczególniej.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie w handlu perfum Panu Pohoreckiego.
(2—48) —6,028—(10,230)

KAMIENIE LITOGRAFICZNE,

rozmaitego formatu, wyborowej massy, są do nabycia częściowo lub ogółem, za cenę przystępną, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, Nr 26 nowy. Stróż wkaże.
(3—3) —5970—(10068)

ETERYCZNE OLEJKI I ESSENCJE,

któremi można bardzo łatwo samemu zimną drogą preparować wszelkiego rodzaju *Likiery, Rum, Arak, Koniak,* również jak i rozmaite Wina; poleca się szczególniej dla kupców, restauratorów i dystylatorów, którzy fabrykując sami będą mieli towar dobry, o wiele **tańszy i lepszy** niż gdyby takowy sprowadzali. Wysyłki w butelkach jeden, pół, albo ćwierć funtowych. Na żądanie załączają się recepty, za przekazami pocztowemi albo franco nadesłaną należnością.

Cenniki wysyłają się gratis na frankowane żądania. Fabryka eterycznych olejków i essencji, *Ferdynanda Elb, w Dreźnie.*

Korrespondencja w niemieckim, francuzkim i angielskim języku.

(3—3) —5760—(9697)

Jest do sprzedania kilkaset sztuk

Posadzki Przemianowej,

to jest: jesion z dębem, praktycznie zrobiony. Wiadomość przy ulicy Wareckiej, Nr domu 1359 (6).

(1—1) —6255—(10464)

Potrzebny jest Uczeń,

do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych; przy rogu ulicy S-to-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, w domu Nr 1376.

(1—1) —6,267—(10,472)

Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję **Uczni** na stół i stancję, za cenę bardzo przystępną. Stare-Miasto Nr domu 61, Nr mieszkania 9, przy Realnem Gimnazjum. (1—1) —6,266—(10,304)

Wiadomość dla Panów MŁYNARZY.

GAZA JEDWABNA FRANCUZKA,

w najlepszym gatunku, sprzedaje się w fabryce Norblin'a i Ska przy ulicy Chłodnej pod Nr 933 obok Koszar Mirowskich.

(5—6) 5962—(10009)

Z powodu familijnych interessów są

MAGLE

do sprzedania, w miejscu korzystnem oddawna znanem, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, w domu Bykowskiego.

(3—3) —6108—10220)

CESARSKO-KRÓLEWSCY WYŁĄCZNIE UPRZYWILEJOWANI FABRYKANCI WYROBÓW MEBLI GIĘTYCH W WIEDNIU.

W uznaniu usług oddawanych nam przez Pana *Adolfa Machonbauma w Warszawie, na Tłomackiem (dawniej Hotel Wileński),* tak przez rozprzestrzenienie odbytu naszej fabrykacji, oraz okazaną wierność i przywiązanie dla nas w ciągu lat 5, znaleźliśmy się spowodowanymi, uznać tegoż Pana Adolfa Machonbaum'a, naszym

JENERALNYM AGENTEM,

Poruczając temuż zarazem *Główne Magazyny wyrobów naszych mebli giętych,* dla prowincji Cesarsko-Ruskich, Litwy i Kurlandji, gdzie takowe *po cenach fabrycznych* sprzedawane będą.

Zawiadamiając o tem Szanownych Panów Interessantów, upraszamy, aby odtąd ze swemi zleceniami do Pana Adolfa Machonbaum'a udawać się zechcieli.

Wiedeń, w Lipcu 1869 roku.

z poważaniem

Bracia THONET w Wiedniu.

Powołując się na powyższe zawiadomienie PP. Braci Thonet w Wiedniu, mam zaszczyt polecić swe usługi Szanownej Publiczności.

Jako **Jeneralny Ajent i Główne Magazyny utrzymujący,** już samo przez się rozumi się, iż mam znaczne prerogatywy co do cen, i dla tego jestem w możności usłużyć Szanownej Publiczności najtańszymi cenami, z mojej zaś strony starać się będę, jak dotąd tak i nadal zasłużyć na to uznanie, którem przez licznych moich klijentów zaszczycony jestem.

ADOLF MACHONBAUM.

utrzymujący Magazyn Mebli Zagranicznych i krajowych, w Warszawie na Tłomackiem (dawniej Hotel Wileński). (5—6) —5593—(9435)

FABRYKA
WÓD MINERALNYCH
L^DA PRZEMYSKIEGO APTEKARZA



przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła S-go Antoniego Nr 468, nowy 20, w domu P. Kaftała, przeniesiona od S go Jana z ulicy Wierzbowej Nr 638a.

Coraz większe żądanie Wód Mineralnych w syfonach z mojej fabryki, zmusza mnie uczynić je dla każdego przystępnemi, a zatem fabryka odtąd sprzedawać będzie każdą wodę jak **Vichy, Krynicką, Szczawnicką** i wszelkie inne po cenie fabrycznej, to jest. **15 kop. za Syfon Wody,** oprócz zastawu rs. 1 kop. 50 na syfon; w butelkach zaś po 12 kop. bez flaszki. **Woda Sodowa, Selcerska i Limonada,** po cenach zwyczajnych; na każdą flaszkę zastaw 3 kop.

Mam nadzieję, że przez cenę umiarkowaną, upowszechni się znakomicie używanie wód mineralnych, zwłaszcza w obecnej porze; skuteczność jaka jest wymagana przez Doktorów, zupełnie równa się naturalnym.

Nadmieniam, iż w mojej fabryce wyrabiane są wody podług najdokładniejszych rozbiorów chemicznych i za takowe tylko poręczam.

Leopold Przemyski, Magister Farmacji,

(1—4) —6259—(17,733)

Kobieta wyjeżdżająca

w tych dniach z Lublina do Żytomierza i Kijowa, wygodnym powozem, pragnie mieć jedną, lub dwie, **Towarzyszki podróży** na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Zielnej, w domu pod Nr 1432 (nowy 26), mieszkania Nr 13, u **Adwokata Intressów Prawnych Cesarstwa Ruskiego,** do godziny 10ej z rana, i od 3ciej do 5tej z południa.

(1—3) —6251—(10466)

W dniu onegdajszym t. j. we Wtorek, idąc ulicą Senatorską do Żabiej i z powrotem Wierzbową, Zielonym placem, S-to-Krzyzką do Włodzimierskiej, zgubiono **BINOKLE damskie** złote, zawinięte w płótno i papier. Łaskawy znalazca zechce je złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego, (gdyż poszkodowana jest w bardzo przykrem położeniu), za nagrodą jakiej żądać będzie.

(1—1) —6264—(10,467)

Pierwszy transport tegorocznego zbioru

GROSZKU ZIELONEGO
ORAZ
Buljonu świeżego

w kilku gatunkach, nadszedł do Składu Towarów Rossyjskich za Żelazną bramą. Gościnny Dwór. Numer 1. **J. KUCHARKIN.**

(1—3) —6,254—(10,469)

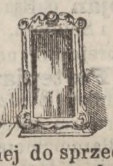
Wszelkie tkaniny z drutu oraz gaza druciana dla młynarzy i fabryk, Lasy dla browarów, sztachetki ogrodowe etc., wykonywają się jaknajstaranniej po cenach przystępnych.

W fabryce wyrobów drucianych,

JOS. PICK W NEISSE,

(1—3) —6.264—(10,473) (w Szlązku Pruskim)

Trzy wielkie lustra,



w ramach złoconych ozdobnych, **dwie Konsole** złocone z marmurowemi blatami białemi, **dwa Portrety** akwarellowe w ramach złoconych i 174 tafli **Posadzki** ozdobnej i suchej do sprzedania, przy ulicy Bocznej i Źródłowej, obok Zjazdu, w domu Nr 2608, na piętrze pod Nr 5.

(1—1) —6,279—(10,465)

Osoby niemające Maszyny do szycia, a chcące się nauczyć szyć, zechcą się zgłosić na ulicę Elektoralną Nr. 616 dom Ejchlera. Tamże przyjmuje się szycie na maszynie, oraz jest Garderoba Damska do sprzedania: biała Beduina, Suknia czarna morowa, jedwabna czarna i niebieska, Kapy na łóżka, Samowar Fragetowski. (2—3) . —6,194—(10,361)

OSTROWSKIEGO I S^pólki,

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z głowniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne *dla wojsk i maszynki ręczne.*

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: *Łóżka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi śpiżarniane i inne t. p.*

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.
Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatnie.

(6—0) —5312—(8914)

WODY VICHY.



Znane i doświadczone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiającą skuteczność. Są one alkaliczne i gazowe. Łatwe do zużycia, rozprowadzone bywają przez cyrkulacją krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocniej pobudzają stosownie do potrzeby i jako skutek bezpośredni takowego, przywracają energją żywotności tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają **ogólne wzmocnienie.**

WODY VICHY używają się z pomyślnym skutkiem przeciw zubożeniu krwi, bladaczce, upławom, mozolnemu powrotowi do zdrowia (źródło **MESDAMES**), w słabościach organów trawienia, zamulenia wątroby i śledziony, zatwardzeniach wnętrznościowych, tworzenia się żwiru żółciowego w ciele, przeciw kamieniowi, gastralgiom, dyspepsjom (źródło **GRANDE-GRILLE** i **HOPITAL**); przeciw boleściom krzyża, pęcherza, podagrze, diabates, odpływowi materji białkowych (źródło **CELESTINS** i **HAUTERIVE**).

Jest bardzo ważne, aby źródło każde do właściwych stosowano chorób, albowiem woda z jednego źródła przepisana specjalnie na jaką słabość użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Prócz tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno, stosownie do płci, wieku i konstytucji i dla tego niezbędnem jest zasięgać rady lekarzy co do wyboru źródeł.

Administracja Centralna Kompanji dzierżawców źródeł mineralnych Vichy, Boul: Montmartre 22 w Paryżu. W Warszawie u PP. Gallego, Gradomskiego, Dr*a* Th. Heinricha, Lilpopa, Mrozowskiego, Ludwika Spiessa i Sokołowskiego.

(5—12) —2353—(5405)



Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych L. Fraenkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 599AB, **Fortepjan** palisandrowy, prawie zupełnie nowy, z Fabryki Krala i Sejdlera, o 7miu oktawach, z Blatem metalowym i 4ma Szprejcami, nowego fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz **Fortepjan** palisandrowy, koncertowy, z Angielską mechaniką, bardzo mało używany, prawie jak nowy, z jednej z pierwszej tutejszej fabryki, o 7miu oktawach, z podwójnym Blatem metalowym i 5ma Szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystępną cenę. (3—3) —6052—(3771)





Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepian mahoniowy

za rs. 45. Wiadomość w pałacu Hrabiego Potockiego, Nr 415, Nr lokalu 21, w oficynie.

(1—3) —6,261—(10,468)



Powóz i Karetka, w bardzo dobrym stanie, świeżo odnowione, są do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w domu pod Nr. 1,066L, przy Placu Zielonym, w dziedzińcu na przeciw bramy. (2—3)—6,185—(10,368)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPIAN** zagraniczny, prawie nowy z jednej z najlepszych fabryk i **Garnitur Mebli mahoniowych**, jakoteż Stoły jesionowe, szafy, krzesła, lustro jedno z konsolą marmurową i inne sprzęty domowe. Wiadomość ulica Nowogrodzka, pod Nr 1603. (2—3) —6,218—(10,417)



Jest do sprzedania **AMERYKANKA** mało używana i para **Koni** wraz z zaprzęgiem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość powziąść można każdodziennie rano do 12, a po południu od 4 do 6, przy ulicy Marszałkowskiej, dom Lufra, Nr 1403, mieszkania Numer 3. (9—10) —5,956—(10015)





WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I ORGUE-MELODIKONÓW.



HERMANA I GROSSMANNA

przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernialnego,

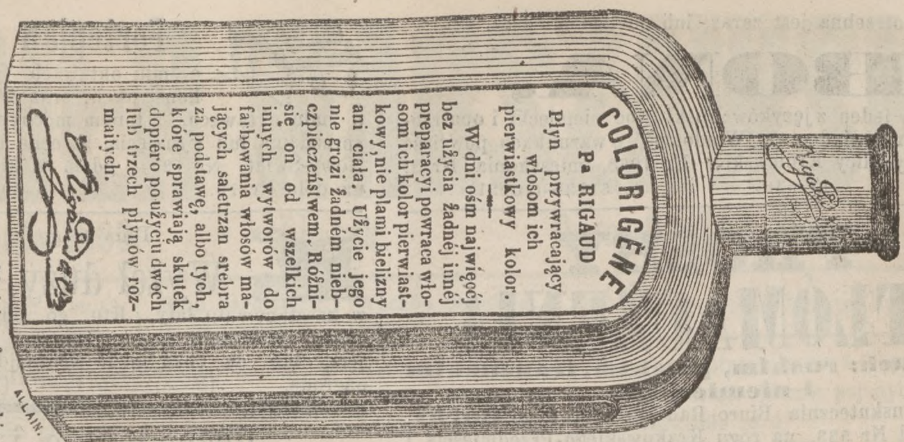
poleca Szanownej Publiczności swój znakomity wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych europejskich fabryk wprost sprowadzonych jak: Erarda, Pleyela, Herza, Bechsteina, Roenecha, Stinwaya, Prombergera, Bösendorfera i t. d. oraz Orgue-Melodikony kościelne i salonowe, Harmoniflety, Organiny, Melodiny i t. d. z fabryk Debaina, Aleksandre Bremiego, Mange'go i t. d.

Oprócz tego urządzony został osobny

Salon do wynajęcia instrumentów

z przeznaczeniem przeszło 100 doborowych instrumentów na ten cel. Gdyby który z PP. klientów po **jednorocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, wolno mu będzie strącić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

Ułatwienie wypłaty dla osób mogących przedstawić stosowną gwarancję. (10—0) —4402—(7,400)



W *Warszawie*, w zakładzie fryzyerskim P. J. Pohoreckiego, skład główny A. J. Krebs; we *Wiedniu*, Wollzeile, 1 et 3; w *Krakowie* P. C. Halno; we *Lwowie* u Berlinera i Schwarca.
(7—12) —5029— (8190)

PIEKARNIA

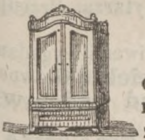
z dużym nowo na sposób Krakowski przerobionym Piecem, jest od Śgo Michała r. b. do wynajęcia na Pradze, przy ulicy Wołowej pod Nr 248, wprost Foksalu Terespolskiego.— Wiadomość na miejscu. (2—3) —6117—(10128)

IMBRYKI DO HERBATY I KAWY

z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.
(8—10) —4980—(8393)



Jest do sprzedania

SZAFA DO KSIĄŻEK

orzechowa, niepoliturowana, w pałacu Tarnowskich na 1-em piętrze. Obejrzeć ją można od godziny 9 do 11 z rana i od 4 do 6 po południu. (2—3) —6,020—(10,122)

NAJLEPSZE GATUNKI

NAFTY i LIGROINY,

poleca Fabryka Lamp i Skład powyższych płynów,

M. PERKOWSKIEGO.

(dawniej **Norblin'a**),
przy ulicy Bielańskiej Nr 599.

Tenże Skład od **1go Października r. b.**, przeniesiony zostanie do nowo-budującego się domu naprzeciwko, gdzie przeszło **50** lat egzystował. (4—5) —6053—(10155)



Znany od lat kilkunastu skład **Wyrobów mydlarskich**, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1302, w domu W-go Braumana, przeszedł na własność moją. Mam przeto zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że wszelkie mydła zwyczajne jak i tualetowe, świece łojowe, stearynowe, naftę, olej, krochmal, farbkę, perfumy i t. p. artykuły w ów handel wchodzące, po najumiarkowańszych cenach stałych sprzedaję. Biorącym zaś w większych partjach odstępuje się stosowny rabat. Ufając, że łaskawa publiczność przekonawszy się o dobroći i cenach zaszczycać mię raczy swemi względami.—**Józef Zaleski.**
(2—6) —6,197—(10,427)



Mamka młoda i zdrowa,

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki pod Nr 813, przy ulicy Elektoralnej i róg Solnej.— **E. F.**
(1—1) —6245—(10470)

FABRYKA SZCZOTEK I PENDZLI

E. FEIST

i

L. KUDERZYŃSKI,

przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 749, wprost Zimnej.

Poleca swe wyroby, a mianowicie: wszelkie gatunki **Szczotek** tak do domowego jakoteż gospodarskiego i fabrycznego użytku, wszelkie gatunki **Pendzli** malarskich, mularskich, pozłotniczych i t. p., przyjmuje wszelkie zamówienia do użytku technicznego i uskutecznia w jaknajkrótszym czasie po cenach stałych fabrycznych umiarkowanych.

Hndlującym odstępuje się **rabat**. Tamże może mieć pomieszczenie kilku **Uczni** z dobrą konduitą.
(3—3) —6,089—(10,203)

Potrzebna jest zaraz, lub od Śgo Michała,

BONA,

posiadająca jeden z języków: ruski albo niemiecki i opatrzona w chlubne świadectwa. Wiadomość o warunkach powziąść można przy ulicy Królewskiej Nr 1063, mieszkania Nr 3. (3—3) —6113—(10221)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w językach: ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (2—4) —6191—(10202)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

W domu W^go Grabowskiego, przy ulicy Miodowej, naprzeciw filarów, pod Nr 495, w Sklepie dawniej W^go Grabowskiego, z powodu zmiany okoliczności, odbywa się rzeczywista Wyprzedaż różnych Towarów, jak to: Płótna z różnych fabryk, Chustek białych do nosa, Bielizny męzkiej i damskiej, oraz stołowej, po cenach daleko niżej kosztu.

(3—3) —6116—(9647)

NA NOWO URZĄDZONY

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEŃ DAMSKICH KAROLINY POGONOWSKIEJ.

Poprzednio egzystujący od lat kilku przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, po zwinięciu od d. 8 Lipca r. b. na nowo z wszelkim ulepszeniem urządzony został, przy ulicy Niecałej w domu W-go Szmideckiego pod Nr 614EF.

Powyższy magazyn przysposobił na obecną porę znaczny zapas Kapeluszy w najświeższych fasonach i podług najpierwszej mody, Ubranek, Czepeczków dla każdego wieku zastosowanych, Woalek, i t. p. Również przyjmują się do roboty Suknie zwyczajne i balowe, Kostjumy strojne na ulicę, Kapelusze używane do przerobienia, które podług najświeższych żurnali z gustem i akuratnością wykonywa po cenach nader przystępnych. Przytem z uprzejmością uprasza Szanowne damy, aby po wszelką robotę powierzoną w poprzednim magazynie, dotąd nieodebraną, raczyły się zgłosić na ulicę Niecałą.

(3—3) —6,039—(10,133)

OGRODNIK doskonale swój fach znający, posiadający wieloletnią praktykę i opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: Michał Schweighardt, w Gocławku za Grochowem. (3—3) —6049—(10180)



Fortepjan Palisandrowy,

o 7miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan** Mahoniowy o 7miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Świat, Nr 1254, gdzie Zakład Śtej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (6—9) —5746—(6519)



Dnia 13-go b. m. rano, zginął

Wyżeł duży tarantowaty,

w kasztanowate łaty. Kto go odprowadzi do stróża Michała, w Hotelu Europejskim, od Krakowskiego-Przedmieścia, lub da znać gdzie się znajduje, otrzyma przyzwoitą nagrodę. (3—3) —6118— (10241)

Różne lokale i Sklepy,

do wynajęcia od 1 Października w domu Nr. 760 nowy 32, nowo odrestaurowanym, przy ulicy Elektoralnej. (2—3) —6,175—(10,465)

Bardzo porządny Lokal,

świeżo odnowiony, składający się z Salonu z Balkonem, 5ciu Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, na 1szem piętrze od frontu, przy ulicy Podwal pod Nr 511 (nowy 32), do najęcia **zaraz** lub od Śgo Michała. Wiadomość u Właściciela domu w Rynku Starego Miasta pod Nr 65 (10). (3—3) —6045—(10161)

Nr. 1369 Na Zielonym Placu,

9 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała. Wiadomość na miejscu. (2—3) —6,178—(10,358)

Od Śgo Michała są do wynajęcia w domu Nr 745/6, obok Banku, przy ulicy Elektoralnej, **za bardzo przystępne ceny**: Jeden

L O K A L,

składający się z 7miu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Jeden **LOKAL**: z 5ciu Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Lokale są urządzone z wszelkiemi możliwemi wygodami; **woda na wszystkich piętrach i ścieki**. Główne i boczne schody gazem oświetlone. **Rozkład nader wygodny.**

Tamże są do wynajęcia każdego czasu, **STAJNIA** i **WOZOWNIA**. (2—6) —6065—(9285)

Pod Nr. 1,283 na Nowym-Swiecie trzeci dom za Izbą Obrachunkową, od S go Michała jest do najęcia **Lokal**, na 1-szem piętrze od frontu, składający się z 5-ciu Pokoi z Balkonem, Pokój dla służących na facjacie, Kuchnia angielska, Góra oddzielna, Piwnica i Drwalnia. (2—3) —6,127—(10,302)

Dwa Pokoje (Salka z Sypialnią),

świeżo wyrestaurowane i umeblowane z osobnym wchodem do najęcia każdego czasu dla osób pojedynczych, ulica Senatorska Nr 478 obok pałacu Prymasowskiego w oficynie na 1szem piętrze. Wiadomość tamże u szklarza. (3—3) —6011— (10126)

S K L E P,

oraz mieszkanie z 3-ch Pokoi złożone na 1-em piętrze w oficynie, w domu Nr. 489C, ulica Miodowa, na przeciw Sądu Appellacyjnego, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy domu. (3—8) —6,122—(10,297)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.